Nr. 257. Kraków, Poniedziałek 18 Września 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi w Krakowie:
miesięcznie **1** złr. **35** cnt., kwartalnie **4** złr., półrocznie **8** złr., rocznie **16** złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się **15** cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie **1** złr. **70** cnt., kwartalnie **5** złr., półrocznie **10** złr., rocznie **20** złr.
Numer pojedyńczy **6** cnt., na prowincji **10** cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 9 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz **10** cnt., za następne po **5** cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po **2** cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po **5** cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń **25** cnt. „Nadesłane“ **20** cnt. od wiersza
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja **nie zwraca.**

Redakcja i Administracja: ulica Szewska Nr. 7.

Mekka w roku bieżącym.

W zachodniej Europie coraz donośniej, coraz silniej rozchodzą się głosy, domagające się zapobieżenia cholerze i użycia wszelkich środków napływu jej prawie corocznego do Europy. Za takie miejce cholery, za główne jej źródło powszechnie uważaną jest Mekka. Cholera zwykle występuje jak najzjadliwiej podczas pielgrzymek do grobu Mahometa.

W roku bieżącym pomimo nadzwyczajnych upałów w całej Azyi, pielgrzymka nie została zmniejszona, lecz przeciwnie doszła do rozmiarów niebywałych można bowiem obliczyć liczbę pątników na przeszło pół miljona. Pierwsi z nich, mianowicie muzułmanie bośniaccy i hercogowińscy już powrócili do swego kraju. Przejeżdżając przez Konstantynopol, rozpowiadali oni szczegółowo o środkach, jakich używa rząd turecki dla ograniczenia choroby, już prawie zaklimatyzowanej w Mekce. Pielgrzymów zaopatrywano w doskonałą wodę, ale jednak nie wystarczyła na ugaszenie pragnienia pół miljona ludzi, nadto nadzwyczaj obojętnie zachowywały się władze co do pogrzebu zmarłych i co do usunięcia resztek z ofiar, których wcale tak jak w roku zeszłym nie zakopano. Celem dopilnowania i kontroli nad zaprowadzeniem środków sanitarnych, przysłano z Jemen sześć bataljonów piechoty, lecz cholera najpierw rzuciła się na wojsko i niektóre pułki utraciły blisko po 500 ludzi. Najwięcej umierali pielgrzymi przybywający do Mekki z północnej Afryki, z Maroko, Alzyru i Tunisu. Najmniej zapadnięć na cholerę wydarzyło się między Egipcyanami, gdyż ci dzięki zebiegliwości rządu w Kairze, zaopatrzeni byli w lekarskie medykamenta. Cholera szczególniej porywała ofiary z gromad Muzułmanów, zbierających się na górze Arafasie, celem wysłuchania przemów w przeddzień świąt Kurba-Bajrama. Sanitarny zarząd spoczywał w rękach tureckich wojennych lekarzy, lecz brak zupełny szpitali i niedostateczność zapasów lekarskich utrudniały ich skuteczną działalność. W Dżeddo, którędy przechodziły wszystkie pielgrzymki zmierzające do Mekki, znajduje się tylko dwie apteki, podczas zaś największego napływu pielgrzymów nie znalazło się w aptekach nawet dwudziestu funtów kwasu karbolowego. Wszystkie zapasy zabrali ze sobą bośniaccy muzułmani.

Na wieść o wybuchu cholery w Mekce, rząd turecki wysłał parochód: „Bahredyn“ wraz z lekarzami i środkami ratunkowemi, ale przybył za późno. W Dżeddo trzeba było domy zajezdne i hotele zamieniać na lazarety. Zaprowadzone przez rząd Kairu i przez rząd turecki szpitale w El-torze i Klazomenie wybornie funkjonują, ale jednak są zbyt szczupłe na przyjęcie chorych w czasie uroczystych pielgrzymek Muzułmanów. Nic więc dziwnego, ze przy takim stanie rzeczy w Mekce wydarzają się straszne spustoszenia między gromadami pielgrzymów i że nawet zdrowi powracający do domów roznoszą po całym świecie zarodki okropnej epidemji.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś Józefa z Kop. Jutro Januarjusza m.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Kalendarz rybacki. Od 15 września nie wolno łowić pstrąga i łososia. Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę. Cały miesiąc bardzo dobry dla sportu wędkowego, wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, a łapać można o każdej porze dnia.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

W celu uregulowania nakładu upraszamy wszystkich Czytelników o spieszne nadsyłanie przedpłaty pod adresem administracyi „Kurjera Polskiego“. Kraków. Ul. Szewska L. 7.

Nabożeństwo i muzyka kościelna. Wczoraj w kościele N. Marji Panny po kazaniu wygłoszonem przez ks. Krupińskiego, Sumę celebrował ks. kan. Wojciechowski. Chór pod kierunkiem p. Ochmańskiego odśpiewał w czasie sumy „Mszę na cześć św, Gertrudy“ A dur Fr. Koenena, na cztery głosy a capela, na graduale „Ave Maria“ Ouslova, na ofertorjum zaś „Defensor noster“ Fr. Witta z „Musica sacra“.

W kościele OO. Reformatów przypadał wczoraj uroczysty dzień. Stigmata otrzymanie ran św. Franciszka. Sumę celebrował ks. Edmund Faliński, kazanie podczas nabożeństwa wygłosił ks. Zygmunt Janicki. Chór pod kierunkiem p. Niepielskiego odśpiewał „Missa brevis in honorem St. Stanislaos“ F dur I. Singenbergera na trzy głosy z towarzyszeniem organów, na graduale „Tantum ergo,“ na ofertorjum zaś „Veritas mea“ z „Musica sacra“.

Uroczystość ta odbyła się wczoraj we wszystkich kościołach reguły św. Franciszka.

O Michale Bałuckim czytamy w sobotnim numerze *Kurjera Warszawskiego*, że dostał silnego krwotoku w tych dniach, a stan zdrowia autora „Grubych ryb“ budzi poważne obawy. — Wieść ta okazuje się zupełnie fałszywą w drugiej swej części. Znakomity autor przeszedł rzeczywiście krwotok, ale obecnie czuje się już zdrowym. Według orzeczenia lekarza, stan zdrowia jest zupełnie zadowalniający.

P. Stanisław Konopka, dyrektor szkoły deklamacji i recytator w Krakowie, zawiadamia, iż wpisy do szkoły trwają ciągle i że rozpoczęcie kursu nastąpi dopiero w d. 1. października r. b.

Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła kontrolora pocztowego Józefa Czaszkę z Podwołoczysk do Krakowa.

Stypendjum z fundacji ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich, przeznaczone dla młodzieży polskiej, kształcącej się w sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, o rocznych 800 złr. nadał Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem, na rok szkolny 1893/4 Stefanowi Witołdowi dw. im. Matejce, uczniowi król. bawarskiej szkoły sztuk pięknych w Monachium.

Na posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej krakowskiej odbytem w dniu 13 bm. pod przewodnictwem prezesa Teodora Baranowskiego po przyjęciu do wiadomości zawiadomień i pism bieżących załatwiono następujące przedmioty:

1) Na zapytanie starostwa w Dąbrowie, czy gminie tamecznej, prócz 26 jarmarków, czyli wolnych targów, corocznie przez namiestnictwo w r. 1867 co drugi tydzień dozwolonych, jeszcze na dwutygodniowe targi pospolite zezwolić można? Izba handlowa wobec przeciwnych wniosków Rady powiatowej w Dąbrowie i gmin okolicznych — dodatnio oświadczyć się nie uchwala, chybaby z jarmarkami, co drugi tydzień odbywającymi się, połączono w tym samym dniu i targ pospolity; w przeciwnym razie byłoby to tyle, co zaprowadzić z wolna 52 jarmarków w roku, połączonych z wielką dla ludności mitręgą czasu i wielką ujmą dla interesów gospodarki społecznej.

2) W sprawie ankiety młynarskiej, z końcem października br. w Wiedniu odbyć się mającej, do której wydelegowany jest p. Gustaw Baruch, członek Izby i właściciel młynów parowych, — przyjęto do wiadomości kwestjonarz, z ministerstwa handlu nadesłany, i zgodzono się, po umotywowaniu przez p. Gustawa Barucha, odesłać do Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie opinję, przez tegoż skreśloną.

3) Na 4 assesorów handlowych przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu uchwalono przedstawić ponownie pp. Romana Jakubowskiego Arona Nebenzahla, Karola Förstera i Karola Müllera, uzupełniając ternę propozycji tej, dodan em dwóch kandydatów nowych p. F. Rittera, prokurzysty firmy „Kosterkiewicz wdowa i spadkobiercy“, tudzież p. Filipka, aptekcrza w Nowym Sączu.

4) Skutkiem wezwania przez ministerstwo handlu wybrano na dalsze trzechlecie do Rady kolejowej państwowej pp. Leopolda Reicha i Zygmunta Szancera członkami, a pp. I. Holzera z Rzeszowa i Maurycego Dattnera z Krakowa zastępcami tychże do Rady państwowej kolejowej.

5) Skutkiem reskryptu namiestnictwa co do wyborów uzupełniających Izby, do końca grudnia br. w całości przeprowadzić się mających, po przemówieniu członka p. Zygmunta Szancera, izby termin ten z całą ścisłością zachowano i z wszełkim pośpiechem roboty przygotowawcze biura przyspieszono, wiceprezes A. Mendelsburg zauważa, że zgadza się na wniosek poprzedniego mówcy w całości, co i prezes Izby za konieczne uznaje, jednak zależy to od współdziałania starostw w okręgu Izby i od dokładności wykazów podatkowych, jako podstawy akuratnych spisów wyborczych.

Do komisji wyborczej, do której gmina m. Krakowa przeznaczyła już pp. radców A. Redyka i K. Rzącę, wybrano następnie wiceprezesa Izby A. Mendelsburga na członka, a S. Rittermanna na zastępcę z sekcji handlowej; zaś Ernesta Stokmara na członka, a Leopolda Reicha na zastępcę z sekcji przemysłowej, upoważniając biuro do wszystkich zarządzeń, nieochybne dotrzymanie terminu wyborów na oku mających.

6) Podanie zarządu targowicy płodów rólniczych w Krakowie o subwencję do pokrycia kosztów założenia tej instytucji, celem uregulowania sprzedaży płodów rolniczych na Kleparzu obecnie statutarnie uporządkowanej, po przemówieniu przewodniczącego tejże p. Gustawa Barucha i wyjaśnieniu ze strony p. wiceprezesa Mendelsburga na aktach opartem, że subwencja 1.000 złr. przez Izbę gminie miasta Krakowa w przyczynieniu się do kosztów budowy hali na Kleparzu w 5 ratach przyrzeczona, na inne cele targowicy, choćby najpotrzebniejsze, uszczerbku doznać nie śmie, przekazano najprzód komisji budżetowej do stosownych wniosków i najszybszego, ile być może, załatwienia.

7) Do komisji trasy kolejowej lokalnej z Gorlic na Uście Ruskie do Konieczny prowadzić się mającej, która pod przewodem p. starosty z Gorlic w dniu 21, 22 i 23 września odbędzie reambulację przepisaną, wydelegowała Izba z grona swego, członka p. Józefa Faltera, obeznanego z okolicą tameczną.

8) Krajowej dyrekcji skarbowej na zapytanie się, czy frachtowe blankiety, dotąd w nadwornej drukarni rządowej odbijane, na żądanie stron także w drukarniach prywatnych drukowaneby być mogły? Izba uchwala odpowiedzieć, że to bardzo byłoby pożądanem i oszczędniejszem, byle stempel wybijany był na listach takich przewozowych w urzędach podatkowych, nie zaś marki stemplowe do tego używano, które odlepiane lub zdzierane bywają.

Posiedzenie skończono o godz. 7½ wieczorem.

Trzeci wieczorek w Kasynie powszechnem zgromadził w sobotę do stu osób. Program wieczorku był improwizowanym przez pannę Rajal (cytra), pana Beetha (śpiew), oraz przez pp.: dra Zawadzkiego, Jejdego i Schoberta w deklamacji. Panna Rajal za wykonanie „Pot pouri“ z pieśni narodowych zyskała sute oklaski — piękny śpiew p. Beetha przemawia do serca; pan B oprócz pieśni francuskiej odśpiewał piosnkę Jaśka z „Wigilji św. Andrzeja“ kompozycji p. A. Wrońskiego — piosnka ta posiada nieskażoną swojskość i prostotę, a tyle rzewności, że budzi ukryte choćby na dnie serca uczucie. O ile wiemy, cała muzyka napisana przez p. Wrońskiego, do tej sztuki jest odpowiednio zastosowaną, a której dotąd w Krakowie nie słyszano. — Mamy nadzieję, że dyrekcja nowego teatru, wprowadzając sztukę pana Domnika (Dorowskiego) na scenę, wystawi ją z ilustracją muzyki p. Wrońskiego.

Wracając do wieczorku, dodać należy, że lwią część tegoż dźwigali deklamatorzy, w którym humorystyczną nutę prowadził p. Jejde. — Wszystkich panów słuchano z zainteresowaniem, nagradzając prawdziwie życzliwymi oklaskami najwięcej od płci pięknej.

Wieczorek zakończył się, jak zwykle, tańcami, którymi dowodził generalnie p. Ganszer.

Majstrowie murarscy, ciesielscy i studniarscy złożyli przy poświęceniu lokalu swego przy ulicy Sławkowskiej nr. 9, na Oświatę Ludową kwotę 3 złr.

W salonach wystawy Sztuk pięknych w Sukiennicach w ostatnich dniach wystawiono: „Popiersie niewiasty“ w gipsie, dzieło Milewskiej — „Jazda w XVI. wieku“, obraz St. Fabiańskiego, i „Po balu“, obraz Aleksandrowicza.

„Jazda sztafetowa na bicyklach“. Za przykładem odbytej niedawno jazdy sztafetowej z Wiednia do Celowca, urządzają za wzajemnem porozumieniem się klubu cyklistów w morawskim Neustadzie, Cieszynie, Wadowicach i Krakowie jazdę sztafetową (Relais Fahrt) z Ołomuńca do Krakowa. Depeszę wojskową oddaną w Ołomuńcu ze strony tamtejszej komendy miejscowej przewożą cykliści rozstawieni w kilkunastu punktach między Ołomuńcem i Krakowem, zaś cyklista odbywający drogę na ostatniej przestrzeni wręcza depeszę delegatowi wojskowemu tutejszej komendy miejscowej. Krakowski klub cyklistów objął przewiezienie depeszy na przestrzeni z Białej do Krakowa. Ustanawiając stacje sztafetowe w Białej, Wadowicach, Kalwarji, Głogoczowie i Krakowie, w czem dwunastu członków klubu w charakterze przewożących depesze, towarzyszących im pacemakerów i kontrolorów udział biorą. Wyjazd z Ołomuńca nastąpi dnia 17 b. m. t. j. w niedzielę o 5 godzinie rano a całą przestrzeń obejmującą 225 km., spodziewają się odbyć w 11 godzinach. Metę w Krakowie oznaczono przed lokalem tutejszego klubu cyklistów przy ul. Karmelickiej l. 34, gdzie wydelegowana komisja jazdy sztafetowej i reprezentant wojskowości depeszę odbierze.

TELEGRAMY.

Tuchów. Objęcie przez Najprzewielebniejszego ks. arcybiskupa Hryniewieckiego probostwa w Tuchowie odbyło się wczoraj przy udziale niezliczonego zastępu pobożnych. Miasto wspaniale udekorowane. Na drodze prowadzącej do kościoła, ustawiono cztery bramy trjumfalne. Deputacje włościańskie, „Sokoła“, „Gwiazdy“ i weteranów z roku 1863 tworzyły szpaler. Naprzeciw wyruszyły bractwa z chorągwiami, a dziewczęta w bieli rzucały kwiaty. Mowę powitalną wypowiedział poseł hr. Józef Męciński.

Lwów. Zmarł tu wczoraj Karol Kiselka, prezydent izby handlowo-przemysłowej, znany przemysłowiec.

Budapeszt. Dzienniki stwierdzają entuzjastyczne ze strony ludności przyjęcie cesarza w podróży na manewry. Liczne deputacje witają wszędzie cesarza z prawdziwym zapałem.

Paryż. Wedle oświadczeń hr. Montebello, rosyjski minister marynarki zamówił cztery parowce dla rosyjskiego portu wojennego w Libawie.

Rzym. Papież nadał księciu Danile czarnogórskiemu order Piusa IX pierwszej klasy.

Cetynja. Książę Piotr Karageorgievich wystósował do króla Aleksandra serbskiego następujący telegram: „Dowiaduję się z gazet, że Wasza królewska Mość złożyła wieniec na grobie mego dziadka Karageorga w Topola. Ten szlachetny, po raz pierwszy przez jednego z Obrenovichów spełniony akt, będzie z pewnością jednomyślnie i całem sercem przez cały lud serbski przyjęty i odbije echem prawdziwej i gorącej wdzięczności. Chociaż przez los ścigany i oddalony od drogiej ojczyzny Serbji, witam z uznaniem godny akt monarchy dla cieniów i pamięci wielkiego bohatera!“

Buenos Ayres. W Rio de Janeiro położenie bardzo groźne. Dzienniki przepowiadają rychły upadek rządu prezydenta Peixato

Petersburg. Wedle urzędowych biuletynów, w czasie od 11—13 b. m. zapadło w Petersburgu na cholerę 122 osób, zmarło 45; w Moskwie od 9—11 b. m. zapadło 25 osób, zmarło 14. W guberniach od 27 sierpnia do 2 września: w łomżyńskiej zapadło 155, zmarło 35 osób; w kurskiej zapadło 571, zmarło 127; w orelskiej zachorowało 623, zmarło 215; w tulskiej zachorowało 462, zmarło 157. Od 3 do 9 b. m. zapadło w gubernii włodzimirskiej 222 osób, zmarło 97 osób; w mińskiej zasłabło 136, zmarło 66; w mohilewskiej zapadło 349, zmarło 136; w chersońskiej zapadło 145, zmarło 78; w kraju kozaków dońskich od 5 do 9 b. m. zapadło 107, zmarło 73 osób.

Chicago. Pawilon polsko-amerykański na Wystawie lwowskiej zapewniony. We wszystkich miejscowościach Stanów Zjednoczonych rozwinięta silna agitacja wśród Polaków. Siedzibą komitetu centralnego, Chicago; prezesem komitetu wybrany Władysław Smólski, wiceprezesami: ks. Wincenty Barzyński, Piotr Kiołbasa, Słonimski. Sejm zjednoczenia rzymsko-katolickiego ofiarował na wystawę 750 złr., marszałek Kiołbasa dodał z własnej kieszeni 125 złr. Sejm Związku narodowego uchwali również znaczną subwencję na cele Wystawy. Księża zbierają datki po parafjach; zarządy towarzystw i korporacyj zapewniły pomoc moralną i materjalną.

Profesor Dunikowski po powrocie do Lwowa z początkiem października zabierze się do budowy polsko-amerykańskiego pawilonu.

Targ zbożowy.

Kraków, 15 września. pszenica 7·69 do 8·60, żyto 6·76½ do 7.25, jęczmień 6·— do 6·50, owies z opłatą akcyzową 6·50 do 6·85, groch 10·— do 12·—, tatarka 7·— do 9·—, proso 5·— do 6·—, fasola 8·— do 12·—, jagły 11·— do 14·—, siano —·— do 3·40, słoma —·— do 2·—, koniczyna na paszę —·— do 3·50, ziemniaki za hektolitr 2·40 do 2·60, jaja za kopę 1·25 do 1.50, masło za garniec 3·25 do 3·50, spirytus na 95° Tralesa za hektolitr —·— do 76·50, okowita na 80° Tralesa za hektolitr —·— do 75·—, rzepak zimowy —·— do —·—.

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa: 7·07 r., 8 r., 10·45 r., 9.20 w., 10·55 w. — **Do Wiednia:** 5·40 r., 6·40 r. 9·25 r., 3·05 po poł., 6·08 w., 10 w. — **Do Warszawy:** 5·40 r., 9·25 r., 6·09 w. — **Do Suchej:** 8·50 r., 2·05 po poł., 7·05 w., 8·25 r., od 25 czerwca do 15 września. — **Do Wieliczki:** 12 w poł., 8·10 w. — **Do Rzeszowa:** 6·40 w.

Do Krakowa przychodzą:

Ze Lwowa: 5 r., 6·20 r., 2·25 pop., 8·20 w., 9·42 w. — **Z Wiednia:** 6·45 r., 9·44 r., 8·45 w., 10·08 w. — **Z Warszawy.** 7·33 r., 5 pop. **Od Suchej:** 6·05 r., 8·55 r., 10·37 r., 4·15 pop., 9·41 w., 8·20 w. od 25 czerwca do 15 września. — **Z Wieliczki:** 8·05 r., 6·25 w. **Z Rzeszowa:** 8·55 r.

Czas środkowo europejski.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski

W drukarni Wł. L. Anczyca i Sp., pod zarządem Iana Gadowskiego w Krakowie.